

Europy Środkowej i Północno-Wschodniej” (Obidziński 2010),

– 185 egzemplarzy Programu 55 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Botanicznego (Marciszewska 2010).

Odbiorcami materiałów były zarówno instytucje krajowe (biblioteki: zbiorów obowiązkowych, branżowe, uniwersyteckie, wojewódzkie i biblioteki pokrewnych towarzystw naukowych oraz regionalne organizacje przyrodnicze i krajoznawcze, zarządy parków narodowych, nadleśnictwa i regionalne muzea przyrodnicze), jak i zagraniczne (biblioteki ważniejszych uczelni państw sąsiednich, botaniczne towarzystwa naukowe państw sąsiednich oraz inni kontrahenci zagraniczni, z którymi Biblioteka PTB prowadzi wymianę czasopism). Wysyłka była organizowana i współfinansowana przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Zarząd Główny PTB serdecznie dziękuje za pomoc w zorganizowaniu dystrybucji materiałów konferencyjnych 55 Zjazdu PTB. Ich udostępnienie szerokiemu gronu odbiorców spotkało się z dużym odzewem, stanowiąc promocję działalności naszego Towarzystwa.

Halina GALERA

---

## VARIA

---

### MYKOLOGIA CZY MIKOLOGIA? STANOWISKO RADY JĘZYKA POLSKIEGO PRZY PREZYDIUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

#### Mycology or micology?

Polskie towarzystwo naukowe „mające na celu rozwijanie i propagowanie wiedzy o grzybach” [Polskie Towarzystwo Mykologiczne – przyp. red.] wystąpiło do Rady Języka Polskiego jako „instytucji opiniodawczo-doradczej w sprawach

używania języka polskiego” z wnioskiem o ustalenie fonetyczno-graficznej formy nazwy nauki o grzybach. Rozchwiana praktyka językowa przekonywająco ten wniosek uzasadnia. Oto najważniejsze współczesne publikacje normatywne, jak: *Słownik języka polskiego PWN* pod red. M. Szymczaka z roku 1979, *Wielki słownik ortograficzny PWN* pod red. E. Polańskiego z roku 2010, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN* pod red. A. Markowskiego z roku 1999 oraz *Nowa encyklopedia powszechna PWN* z roku 1999 dość zgodnie i konsekwentnie jako jedyne poprawne podają formy *mikolog* i *mikologia*. Taki stan rzeczy w literaturze kulturalno-językowej opiera się na autorytetach naukowych Witolda Doroszewskiego i Jana Miodka. Spośród nowszych językowych wydawnictw pełniących funkcje normatywne wyłamuje się tylko *Wielki słownik wyrazów obcych PWN* pod red. M. Bańki z roku 2003, który podaje jako oboczne formy: *miko-* lub *mykomikolog* lub *mikolog*, *mikologia* lub *mykologia*.

Tymczasem w środowisku osób zajmujących się nauką o grzybach zdecydowanie preferowane są formy *mykolog* i *mykologia*. Przeciw formie *mikologia* przytaczane są argumenty oparte raczej na społecznym poczuciu językowym jej przeciwników niż na analizach etymologicznych. Przeciwnicy *mikologii* wyrażają opinię, że ta nazwa brzmi infantylnie (?), a do tego kojarzy się raczej z miką, Myszką Miki, a nawet z mikszą niż z grzybami.

Dlatego, biorąc pod uwagę rozbieżność między zaleceniami normatywnymi a uzusem i poczuciem językowym środowiska przedmiotowo najbardziej kompetentnych użytkowników tych nazw, należy wybrać rozwiązanie bliskie propozycji prof. Tomasza Majewskiego, znakomitego mykologa (tak go określa portal Nauka Polska), i praktyce *Wielkiego słownika wyrazów obcych PWN*, tzn. „pogodzić się z istnieniem dwóch dopuszczalnych i językowo poprawnych form obocznych *mikologia* i *mykologia*”. Obie te formy należy – przynajmniej w roku 2011 – uznać za równie poprawne wbrew tym, którzy by oczekiwali tu wprowadzenia uznania oboczności obu form, ale ze wskazaniem preferencji bądź

# RADA JEZYKA POLSKIEGO

## PRZY PREZYDIUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

ul. Nowy Świat 72 (pok. nr 16), 00-330 Warszawa  
tel., faks: (48-22) 657-28-89, e-mail: rjp@pan.pl  
www.rjp.pan.pl

### Członkowie

#### Rady Języka Polskiego:

prof. dr hab. Jerzy Bartmiński  
prof. dr hab. Andrzej Jacek Blikle  
Jacek Bocheński  
prof. dr hab. Jerzy Bralczyk  
(wiceprzewodniczący)  
dr Agnieszka Choduń  
prof. dr hab. Stefan Chwin  
prof. dr hab. Aleksandra Cieślakowa  
prof. dr hab. Anna Dąbrowska  
prof. dr hab. med. Jan Doroszewski  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz  
prof. dr hab. Bogusław Dunaj  
prof. dr hab. Jacek Fisiak  
prof. dr hab. Stanisław Gajda  
prof. dr hab. Michał Glowinski  
prof. dr hab. Maciej Grochowski  
dr Katarzyna Kłosińska  
(sekretarz)  
dr hab. Ewa Kołodziejek, prof. US  
prof. dr hab. Zenon Leszczyński  
prof. dr hab. Andrzej Markowski  
(przewodniczący)  
prof. dr hab. Jan Miodek  
prof. dr hab. Władysław Miodunka  
prof. dr hab. Kazimierz Ożóg  
Marek Pasieczny  
prof. dr hab. Jerzy Pelc  
prof. dr hab. Walery Pisarek  
(Honorowy Przewodniczący)  
prof. dr hab. Jerzy Podracki  
prof. dr hab. Edward Polański  
ks. prof. dr hab. Wiesław Przystyca  
prof. dr hab. Jadwiga Puzynina  
Jerzy Rądziwiłowicz  
Jerzy Sosnowski  
prof. dr hab. Roch Sullima  
dr hab. Helena Synowiec, prof. US  
prof. dr hab. Janusz Tazbir  
red. Małgorzata Tułowicka  
Jarosław Zaczekiewicz  
prof. dr hab. Tadeusz Zgółka  
prof. dr hab. Maciej Zieliński  
(wiceprzewodniczący)  
prof. dr hab. Piotr Żmigrodzki

Warszawa, dnia 5 lipca 2011 roku

RJP-181/W/2011

**Szanowne Panie**

**Prof. dr hab. Maria Ławrynowicz**

**Dr Marta Wrzosek**

Szanowne Panie,

pragnę poinformować, że 27 czerwca 2011 roku odbyło się XXXV Posiedzenie Plenarne Rady Języka Polskiego, na którym zostały przedstawione i omówione kwestie dotyczące ustalenia fonetyczno-graficznej formy nazwy nauki o grzybach. W wyniku głosowania, większością głosów, Rada Języka Polskiego opowiedziała się za przyjęciem jako jedynie poprawnej formy zapisywanej przez „y”, czyli: *mykologia*, *mykologiczny*, *mykolog*.

Z wyrazami szacunku

dr Katarzyna Kłosińska

*Z up. Anny Staniewicz*

Sekretarz Rady Języka Polskiego

**RADA JEZYKA POLSKIEGO**  
przy PREZYDIUM  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
ul. Nowy Świat 72  
00-330 Warszawa

formy *mikologia* (jak *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*), bądź formy *mykologia* (jak prof. Majewski). Takie orzeczenie po zatwierdzeniu go przez Radę Języka Polskiego na najbliższym plenarnym posiedzeniu powinno być podane do publicznej wiadomości na witrynie RJP oraz

uwzględnione w słownikach ortograficznych i ortoepicznych rekomendowanych przez RJP.

Z poważaniem

prof. dr hab. Walery PISAREK

## GŁOS W SPRAWIE „MYKOLOGII”

### Vote on ‘mycology’

Nie śmiem dyskutować z argumentami filologicznymi naszych najwybitniejszych, wspomnianych wyżej polonistów, nie czuję się tu kompetentny. Ale żywy język rządzi się tu swoimi prawami: powstające nowe słowa i ich odmiana mogą nie być zgodnymi z prawami logiki i regułami, które formułują językoznawcy, a z kolei ich propozycje nie muszą być przyjmowane przez przyrodników, jak to było z *mykietologią*. Narzucanie form poprawnych i logicznych w miejsce wyrazów zadomowionych w polszczyźnie nie zawsze jest pożyteczne, i może prowadzić, tak jak w tym przypadku, do dezorientacji użytkowników języka.

Tomasz MAJEWSKI

## OGRODY BOTANICZNE I ARBORETA BOTANICAL GARDENS AND ARBORETA

### SŁÓW KILKA O ŚLĄSKIM OGRODZIE BOTANICZNYM W MIKOŁOWIE

#### A few remarks on Silesian Botanical Garden in Mikołów

O ogrodzie botanicznym na Górnym Śląsku mówiono od dawna. Dzisiaj trudno dociekać przyczyn, które spowodowały, że ogród botaniczny nie powstał w latach siedemdziesiątych, kiedy budowany był Uniwersytet Śląski w Katowicach, a jego tworzenie było zapowiadane i oczekiwane. Potem nadszedł długi okres posuchy, spowodowany kryzysem lat osiemdziesiątych, transformacją ustrojową lat dziewięćdziesiątych i nadrabianiem zapaści infrastrukturalnej naszych miast w pierwszej dekadzie XXI wieku. Obiektywnie rzecz biorąc nie był to

najlepszy czas na budowę ogrodu botanicznego. Kryzys to jednak czas wielu możliwości. Kiedy w połowie lat dziewięćdziesiątych, ze względu na powszechny brak pieniędzy, napomknienie o ogrodzie botanicznym było dużym nietaktem, coś drgnęło i po krótkim zamieszaniu powstał Śląski Ogród Botaniczny. Choć zaczął pochodzić z Polskiego Klubu Ekologicznego i Uniwersytetu Śląskiego (w osobach autorów inwentaryzacji przyrodniczej Mikołowa i okolic – prof. Wiesława Włocha i prof. Stanisława Wiki), to bez włączenia się w ten projekt Polskiej Akademii Nauk (w osobach prof. Tadeusza Chojnackiego oraz prof. Jerzego Puchalskiego), a także samorządu Województwa Śląskiego (marszałka dr Jana Olbrychta) i Miasta Mikołowa (w osobach ówczesnego burmistrza Eugeniusza Wycisły oraz Przewodniczącego Rady Miasta, dr inż. Marka Balcera – obecnie burmistrza Miasta Mikołowa) inicjatywa ta, tak jak poprzednie, skończyłaby się zapewne na kilku spotkaniach w gronie zainteresowanych osób.

Choć wolelibyśmy z przekonaniem powiedzieć, że powstanie Śląskiego Ogrodu Botanicznego to właściwi ludzie we właściwym czasie i na właściwym miejscu, to jednak z perspektywy czasu musimy przyznać, że dodatkowo związane było z pojawieniem się odpowiedniej okazji, odrobiną szczęścia, determinacją... i ogromną wytrwałością.

Okazja...

Jakkolwiek dziwnie to brzmi, okazja pojawiła się w związku z transformacją ustrojową, która w dosłownym tego słowa znaczeniu stworzyła dobry grunt pod założenie ogrodu. Upadły Państwowe Gospodarstwa Rolne i okazało się, że w malowniczym miejscu, na wzgórzach mikołowskich, niedaleko od centrum Katowic, jest do wzięcia od zaraz bardzo bogaty przyrodniczo teren. Ponad 500 hektarów pól, łąk i lasów poprzecinanych małymi dolinkami oraz liczne wyrobiska wapienne wraz z wapiennikami, które są pozostałością po działalności przemysłowej prowadzonej na tym terenie. Jak zwykle w takiej sytuacji bywa, część osób dostrzegła nadarżającą się wyśmienitą okazję, aby